

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,85 zł miesięcznie.
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Drak i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowe Miasto

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok X.

Nowe Miasto-Pomorze, Czwartek dnia 27 lutego 1930.

Nr. 24

Ojciec św. o prześladowaniu religij w Rosji.

List Ojca Świętego Piusa XI do kardynała Bazylego Pompili w sprawie prześladowań religijnych w Rosji.

(Dokończenie.)

W czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia nietylko zostały zamknięte setki kościołów, spalono całe masy obrazów, zmuszono do pracy wszystkich robotników i uczniów w szkołach i zniesiono świętowanie niedzieli, lecz tak posunięto się daleko, by zmusić robotników fabrycznych, mężczyzn i kobiety do podpisania deklaracji, stwierdzającej ich formalną apostazję i nienawiść do Boga, pod groźną, że zostaną im odebrane ich karty na chleb, ubranie i mieszkanie, bez czego każdy mieszkaniec tego nieszczęśliwego kraju musiałby umrzeć z głodu, nędzy i zimna. Oprócz tego we wszystkich miastach i wielu wioskach zorganizowano haniebane karnawałowe widowiska, podobne tym, jakie zagraniczni dyplomaci mieli przed oczyma w samej Moskwie, w centrum stolicy, w czasie świąt Bożego Narodzenia: widziano przejeżdżające platformy, na których zgromadzona gawiedź, ubrana w szaty liturgiczne, szczyła i pluła na krzyż i na wielkich samochodach ciężarowych obwożono duże choiny, na których wisiały powieszony za szyję manekiny, przedstawiające biskupów katolickich i prawosławnych. W samym centrum miasta inna grupa wyrzutków młodzieży popełniała wszelkiego rodzaju czyny świętokradzkie przeciw krzyżowi.

Dlatego, pragnąc sami w sposób możliwie najlepszy uczynić akt wynagrodzenia za te wszystkie zbrodnie i świętokradztwa, jak również i w tym celu, by wezwać do wynagrodzenia wiernych całego świata, postanowiliśmy wezwać Waszą Eminencję na dzień uroczystości św. Józefa 19 marca do naszej bazyliki św. Piotra i prosić o odprawienie na grobie Księcia Apostołów mszy św. ekspiacyjnej, błagalnej i wynagradzającej za tak liczne i tak okropne znieuwagi Boskiego serca, jak również o zbawienie tych dusz, poddanych teraz tak ciężkiej próbie i o podniesienie ukochanego naszego narodu rosyjskiego, by ustala wreszcie ta wielka udreka i by jednostki i narody powróciły jak najprędzej do jedynej owarzni jedynej Zbawiciela i Odkupiciela Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Po modlitwie do Serca Najświętszego o przebaczenie i miłosierdzie dla ofiar i dla samych katów błagać będziemy Najświętszą i Niepokalaną Marię Pannę, Matkę Boską i jej przyczynę Oblubienicę, św. Józefa, Patrona Kościoła powszechnego, szczególnych opiekunów Rosjan, św. Aniołów i św. Jana Chrzciciela, św. Mikołaja, św. Bazylego, św. Jana Chryzostoma i św. św. Cyryla i Metodego, jak również i wszystkich innych świętych, a w szczególności św. Teresę od Dzieciątka Jezus, której w specjalny sposób poruczyliśmy przyszość tych dusz.

Prosząc Waszą Eminencję, by wydała odpowiednie rozporządzenia dla przygotowania tej uroczystej sublimacji, jesteśmy pewni, że nietylko duchowieństwo i ludność naszego Rzymu, lecz także wszyscy nasi czcigodni bracia w episkopacie katolickim i cały świat chrześcijański połączy się z naszymi błaganiami w tym samym dniu lub w inne święto, uprzednio ogłoszone.

Pewni będąc, że Opatrzność Boska w chwili, przez nią wybranej, przygotowuje i udzieli koniecznych środków, by naprawić zniszczenie moralne i materialne tych niezmiernych przestrzeni, które stanowią szóstą część lądów ziemi, z całym zapalem duszy będziemy trwali na tej modlitwie wynagradzającej i błagalnej, która obudzi — mamy tę ufność — miłosierdzie Boże nad narodem rosyjskim.

W tej nadziei z całego serca udzielamy Waszej Eminencji i wszystkim tym, którzy się złączą z nami w tej krucjacie modlitw, apostołskiego błogosławieństwa, jako zadatku łask niebieskich.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 2 lutego, w uroczystość Oczyszczenia Marii Panny roku 1930, ósmego naszego pontyfikatu. Pius Pp XI.

Interpelacja w sprawie prokuratora toruńskiego sądu apelacyjnego Janickiego.

Interpelacja

Posłów Klubu Narodowego do Pana Ministra Sprawiedliwości w sprawie zamianowanego wiceprezesa sądu apelacyjnego we Lwowie byłego prokuratora apelacyjnego Janickiego:

W czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości w senackiej komisji budżetowej senator dr. Paweł Ossowski przytoczył przed kilku dniami szereg przykładów rażącego naruszenia niezawisłości sędziowskiej w okręgu sądu apelacyjnego w Toruniu wskutek wpływania wojewody pomorskiego Lamota przy współdziałaniu tamtejszego prokuratora apelacyjnego Janickiego. W następstwie tego kilku sędziów za to, że nie byli powolni żądaniom prokuratora i administracji politycznej, przeniesiono na inne miejsce służbowe, a niektórych spowodowano nawet do złożenia podań o przeniesienie w stan spoczynku.

Otóż ten właśnie prokurator apelacyjny Janicki, znany zresztą powszechnie jako człowiek wysoce nietaktowny, który odgrywał wobec wojewody Lamota rolę informatora o swych kolegach-sędziach, ku powszechnemu zdziwieniu zamienowany został wiceprezesa sądu apelacyjnego we Lwowie, gdzie będzie mógł dalej uprawiać proceder, z powodu którego stał się już niemożliwym na terenie toruńskim.

Sędziowie wschodniej Małopolski muszą być żywo zaniepokojeni, mając otrzymać takiego przełożonego i kolegę, — to też wieść o tej nominacji

wywołuje wzburzenie, a nie jest wykluczona możliwość zastosowania bojkotu towarzyskiego wobec nowomianowanego wiceprezesa sądu apelacyjnego.

Podpisani, sądząc, że p. Janicki swoim zachowaniem się w Toruniu nie tylko zupełnie się zdykskredytował, lecz wykazał ponadto jaskrawy brak tych zalet charakteru, które musi posiadać sędzia, jeśli wymiar sprawiedliwości ma być wolny od jakichkolwiek wpływów administracji politycznej, zapytują:

1. Czy Panu Ministrowi Sprawiedliwości znane są szczegóły działalności p. Janickiego w Toruniu, poruszane w czasie obrad senackiej komisji budżetowej?

2. Czy Pan Minister sądzi, że człowiek, występujący wspólnie z miejscowym wojewodą przeciw swym kolegom sędziom w sposób, naruszający ich niezawisłość sędziowską, posiada kwalifikacje do zajęcia wybitnego w gronie sędziowskim stanowiska wiceprezesa sądu apelacyjnego?

Czy przeciwnie, nie uważałby Pan Minister Sprawiedliwości za wskazane wdrożenie w interesie wymiaru sprawiedliwości postępowania celem przeniesienia p. Janickiego z urzędu w stan spoczynku po myśli art. 110 c) prawa o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu noweli z 4 marca 1929 r. Nr. 5, poz. 43 Dz. Ust. Rzp. P. z r. 1930?

Interpelanci.

Obecny gabinet francuski — to drugie wydanie rządu Herriota.

Trudności na gruncie parlamentu.

Paryż, 22. 2. Odmowa Tardieu wzięcia udziału w kombinacji, stanowiącej szeroką koncentrację, którą początkowo zamyślał Chautemps, zmusiła tego ostatniego do stworzenia gabinetu z udziałem radykałów, republikanów, socjalistów oraz członków t. zw. lewicy radykalnej.

Tym sposobem obecny rząd stanowi drugie wydanie tego, który w roku 1924 uformowany był przez Herriota. Jest to rząd radykalny. Koła polityczne są zdania, że nie jest on długowieczny wobec tego, że trudno mu będzie liczyć na odpowiednią większość. Przy najpomyślniejszych warunkach gabinet Chautemps'a zebrze może jakieś 280 lub 300 głosów i to pod warunkiem, że socjaliści będą stale za nim głosować. Wystarczy jednak, by socjaliści powstrzymali się z jakiegokolwiek powodu, a większość rządowa od razu spadnie do jakichś 200 głosów.

To też, aby zdobyć stałe poparcie socjalistów, Chautemps będzie musiał stale się do nich stosować i wprowadzić do deklaracji rządowej minimum programu socjalistycznego. W tym wypadku grozi mu

ewentualność odepchnięcia od siebie większości grupy Danielou czyli t. zw. lewicy radykalnej, która łatwo mogłaby wówczas powrócić do swego poprzedniego stanowiska — solidarności z grupą Tardieu.

Wielki Mistrz loży francuskiej premierem Francji.

Nowy premier francuski, Kamil Chautemps, jest człowiekiem stosunkowo młodym i młodym politykiem. Urodzony w 1885 w Paryżu, skończył w dniu 1 lutego rb. 45 lat.

W roku 1924 był ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Herriota, w 1925 zaś ministrem sprawiedliwości w gabinecie Painlevé'ego. Od tego czasu kandydatura Chautemps'a wpływała przy każdym przesileniu, kilkakrotnie mówiono o powierzeniu mu funkcji premiera.

Kamil Chautemps jest jednym z dygnitarzy masonerii francuskiej, u której ma bardzo silne poparcie. Przez jakiś czas był on wielkim mistrzem jednej z loży francuskich.

Byle interes szedł.

Krupp i Thyssen dostarczali w czasie wojny Anglikom materiałów wojennych.

Berlin. Niebawą sensacją stanowi wdrożenie postępowania karnego o zdradę stanu przeciwko dwóm potentatom przemysłowym, Kruppowi i Thyssenowi.

Podstawą tego niezwykłego, jak na stosunki niemieckie, wydarzenia jest opublikowana niedawno książka znanego pacyfisty Ottona Lehmanna-Russbolda p. t. „Krwawa międzynarodówka przemysłu wojennego“. Zarzuty, sformułowane w tej książce, stwierdzają dobitnie, że firma Thyssen w czasie wielkiej wojny świadomie sprzedała tarcze ochronne dla piechoty dla Holandji, skąd wędrowały następnie dla wojska angielskiego. Firma zaś Krupp, sprzedała patent zapalnego samoczynnego granatu ręcznego angielskiej firmie Wickers i posiadała nawet tę odwagę zaskarżenia po wojnie angielskiej firmy przed mieszanym trybunałem angielsko-niemieckim o odszkodowanie za patent.

Prokurator przy sądzie Rzeszy w Lipsku (niemiecki sąd najwyższy) zarządził przesłuchanie szeregu świadków, m. in. słynnego pacyfisty, profesora teologii katolickiej na uniwersytecie we Fryburgu, księdza Kellera, który po raz pierwszy publicznie zarzucił obu firmom inkryminowaną zdradę oraz autra książki Ottona Lehmana i innych. Ponadto zażądano z archiwów aktów dostaw materiałów wojennych, jak również aktów trybunału mieszanego angielsko-niemieckiego. Obu grozi dożywotnie więzienie, gdyż przedawnienia w tych sprawach niema.

Strajk tkacki w Bielsku zakończony.

Bielsko. Strajk w przemyśle tkackim w Bielsku został zlikwidowany. Jutro robotnicy wracają do pracy.

Wyniki wyborów w Sandomierskiem.

Dwa mandaty Stronnictwo Chłopskie, po jednym „Wyzwolenie“, Stronnictwo Narodowe i P.P.S. — P.P.S. przegrało, a B.B.S. traci..

Busko, 24. 2. W zarządzonych wczoraj w okręgu Stopnica—Pińczów—Sandomierz wyborach uzupełniających do Sejmu wyniki według dotychczasowych danych są następujące:

Lista Nr. 2 (PPS) 14.408 gł.
Lista Nr. 3 (Wyzwolenie) 20.778 gł.
Lista Nr. 10 (Str. Chłop.) 34.864 gł.
Lista Nr. 18 (Blok mniejszości) 10.907 gł.
Lista Nr. 24 (Str. Narod.) 15.537 gł.
Lista Nr. 25 (Ch. D. Piast) 14.238 gł.

Wobec tego rozdział mandatów będzie prawdopodobnie następujący:

Lista Nr. 2 (PPS) — 1 mand.
Lista Nr. 3 (Wyzwolenie) — 1 mand.
Lista Nr. 10 (Str. Chłopskie) — 2 mand.
Lista Nr. 24 (Str. Narod.) — 1 mand.

Dotychczas stan rzeczy w okręgu był następujący: 2 mandaty miała PPS., 2 mandaty „Wyzwolenie“ i 1 mandat Stronnictwo Chłopskie.

Wzrostające wybory przyniosły więc prawdopodobnie klęskę „Wyzwolenia“ i „PPS“, a zwycięstwo Stronnictwu Chłopskiemu i Stronnictwu Narodowemu.

Przy poprzednich wyborach lista nr. 2 (PPS) miała 34.850 głosów, lista nr. 3 (Wyzwolenie) miała 49.187 głosów.

Wskutek tego, że socjaliści stracili 1 mandat z listy państwowej, wskutek tego będzie musiał ustąpić z Sejmu pos. Szczypiorski, który przeszedł do BBS.

Protesty wyborcze w Sądzie najwyższym.

Na wokandzie specjalnej sesji do rozpatrywania spraw wyborczych w Sądzie najwyższym znajduje się osiem protestów przeciw wyborom do Senatu z okręgu wyborczego Nr. 5 (Białystok), jeden protest przeciwko wyborom do Sejmu z okręgu Nr. 3 (Ciechanów), jeden protest przeciwko wyborom do Sejmu i jeden przeciwko wyborom do Senatu z okręgu Nr. 63 (woj. wileńskie), oraz cztery protesty przeciwko wyborom do Sejmu z okręgu Nr. 62 (Lida).

Unieważnienie 7 mandatów poselskich.

Warszawa, 24. 2. Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś proces stronnictwa Chłopskiego oraz mniejszości narodowych przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Lidy — wobec czego po unieważnieniu stracili mandaty następujący posłowie z okr. lidzkiego: Okulicz, Kamiński, Szerba i Łojko (wszyscy z BBWR), Stankiewicz i Wołyniec (białorusini) oraz poseł Harniewicz (Chrześc. Dem.).

Kancierz Schober w Berlinie.

Z tego powodu istny szal „anschlussowy“ prasy niemieckiej.

Berlin, 22. 2. Dziś o godz. 8,56 rano przybył tu kancierz austriacki dr. Schober w towarzystwie gen. sekretarza dep. spraw zagr. Petera, szefa sekcji Junkara, konsula Bischofa i posła niemieckiego w Wiedniu, hr. Lerchenfelda.

Na powitanie kancierza zjawili się na dworcu kancierz Rzeszy Mueller, min. spr. zagr. Curtius, pos. austriacki w Berlinie, dr. Frank, w otoczeniu personelu poselstwa, austriacki konsul gen. Kempner i liczni członkowie kolonii austriackiej. Na dworzec przybyli również posłowie Finlandji i Litwy.

Berlin, 22. 2. Dzienniki berlińskie ogarniają skutkiem wizyty kancierza Schobera w Berlinie istny szal „anschlussowy“.

„Voss. Ztg.“ pisze: W Berlinie będzie można przedstawicielom Austrii wytłuszczyć wszystko, o czym reprezentanci rządu niemieckiego nie odważyli się dotychczas mówić głośno. W Hadze uzyskały Rzesza i Austria większą swobodę działania. Chodzi prosto, aby Europa zrozumiała, iż można wprawdzie powstrzymać, ale nie można przeszkodzić urzeczywistnieniu idei jedności niemieckiej.

„Vorwaerts“ wita kancierza Schobera jako szefa rządu republikańskiej Austrii i utrzymuje z na-

ciskiem, że ogół niemiecki oddawna uważa Austrię za państwo, należące do związku Rzeszy.

Huggenbergowski „Der Tag“ wyraża nadzieję, iż w rokowaniach niemiecko-austriackich, które toczyć się będą z okazji pobytu kancierza Schobera w Berlinie, przedstawiciele Rzeszy postarają się usunąć na bok względy małostkowe, gdy chodzi o częściowe przyznanie granic, wytyczonych pomiędzy Niemcami i Austrią.

„Kreuztg.“ wita w kancierzu Austrii męża stanu, a równocześnie Niemca, który w Austrii reprezentuje Rzeszę niemiecką. Biurokracja niemiecka, o ile potrafi na chwilę otrząsnąć się z francusko-polskiej psychozy porozumienia, powinna zrozumieć, że nie wolno jej dopuścić do tego, aby plan federacji naddunajskiej doszedł do skutku bez udziału Niemiec.

„Germania“ nawołuje do wykorzystania okazji pobytu delegacji austriackiej w Berlinie dla zapoczątkowania bez względu na traktat wersalski i rokowania z Polską aktywnej polityki „anschlussowej“, przynajmniej w płaszczyźnie gospodarczej, prowadzącej przedewszystkiem do niemiecko-austriackiej unii celnej.

Rząd Müllera chwileje się.

Berlin. Według kursujących dziś w Reichstagu pogłosek możliwość przesilenia gabinetowego brana jest na serio. Jako ewentualny następca Müllera wymieniany jest sekretarz stanu prezydenta Rzeszy dr. Meissner, uchodzący za męża zaufania Hindenburga, który, jakkolwiek wyszedł z szeregu socjalistycznych, jednak posiada duże również sympatie dla prawicy i miałby utworzyć ponadpartyjny gabinet Hindenburga.

Secesjonisci niemiecko-narodowi podobno przyrzekli już poparcie dla tego gabinetu. Również socjaliści, którzy nie braliby w nim udziału, mieli zapowiedzieć rzeczowy stosunek.

Stolica apostolska nie pertraktuje z bezbożnikami.

Cito Del Vaticano, 23. 2. Wiadomości, rozpowszechniane przez rząd sowiecki o rokowaniach Watykanu z Moskwą o zawarciu konkordatu, są pozbawione wszelkich podstaw i są z gruntu fałszywe. Wiadomości te zostały opublikowane przez prasę zagraniczną i wynika z nich, że w roku 1927 stolica apostolska starała się jakoby o dojście do

porozumienia ze Sowiecami i o uznanie oficjalnie Kościoła katolickiego przez rząd moskiewski.

Stolica apostolska nigdy tego rodzaju kroków nie czyniła, protestując stale przeciw przesładowaniu nietyko katolików, lecz wogóle religii na terenie Sowieców. Protesty są zarejestrowane w historii dyplomatycznej świata w ciągu ostatnich lat. Stolica apostolska nie traktuje i nie może traktować z państwem, które nie uznaje wolności wyznania religijnego.

Chiny wracają do ludożerstwa.

Londya. Głód w chińskiej prowincji Szansi przybiera coraz większe rozmiary. 8 milj. ludzi marze z głodu. Znajdują się częste wypadki ludożerstwa. Ofiarą krwiożerczych instynktów głodnego tłumu padają głównie dzieci, rzucane na pastwę losu przez rodziców. Gdy w mieście Szansi stracono ostatnio 35 bandytów, tłum natychmiast po wykonaniu wyroku, rozszarpał zwłoki, aby przygotować z nich strawę. Ofiarą ludożerców padają noworodki, wyrzucane przez rodziców na ulicę.

Tak wielkiej klęski głodu, jak w roku obecnym, nie notowano w Chinach od kilkudziesięciu lat.

Dzisiejszy numer

„DRWĘCY“

to ostatni, który ukazuje się w bieżącym miesiącu. Dlatego każdy, kto jeszcze „DRWĘCY“ sobie nie zaabnował, powinien to natychmiast uskutecznić na poczcie lub w naszych ekspedycjach.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 26 lutego 1930 r.

Kalendarzyk, 26 lutego, Środa, Aleksandra Bisk.

27 lutego, Czwartek, Aleksandra i Nestora.

Wschód słońca g. 6 — 54 m. Zachód słońca g. 17 — 32 m.

Wschód księżycy g. 7 — 04 m. Zachód księżycy g. 16 — 11 m.

Ostrożnie z pożyczkami w nieznanych instytucjach!

Od pewnego czasu rozwija na terenie Pomorza działalność pożyczkową pewna firma Gdańska p. n. „Beheka“ — Bau und Hypothekenkapital-Genossenschaft e. G. m. b. H. Danzig, założona i kierowana przez niejakiego Fryderyka Hehberga, który, straciwszy majątek w postaci posiadanej w Bydgoszczy drogerji, pragnie go widocznie odzyskać przez uzyskanie od łatwowiernych kapitału obrotowego, łudząc ich nadzieją otrzymania bardzo wygodnych pożyczek. Wspomniana instytucja jest słaba finansowo i mało znana w sferach gospodarczych Gdańska, więc nie radzimy naszym czytelnikom zawierać z nią transakcyj.

Charakterystycznym jest, że firma pobiera od amatorów „cudownych kredytów“ wkłady oszczędnościowe w wysokości 10 proc. zapotrzebowanej pożyczki, które mogą leżeć bez oprocentowania tam całymi latami, gdyby nawet pożyczka została kiedyś wypłacona.

25-lecie strajku szkolnego będzie obchodzone uroczysto w b. Kongresówce.

W tych dniach zwołano zebranie komisji organizacyjnej Komitetu obchodu 25-lecia walki o szkołę polską. Po nakreśleniu planu pracy wyłonilo się prezydium komisji w składzie: 10 osób. Przewodniczącym został p. W. Czermiński.

Komisja ma za zadanie m. in. zorganizować zjazdy lokalne uczestników strajku szkolnego oraz obchody 25-lecia walki o szkołę polską na całym terenie Rzplitej.

Komisja wzywa wszystkie utworzone i tworzące się komitety zjazdowe, obchodowe oraz zrzeszenia b. wychowanków i wychowawców szkół z okresu walki o szkołę polską, do nawiązania kontaktu z Komisją organizacyjną.

Biuro komitetu mieści się w Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Z miasta i powiatu.

Wynik zawodów strzeleckich.

Nowe miasto. Na zawodach strzeleckich z broni małokalibrowej w dniu 16. bm. nagrody zdobyli:

1. miejsce zdobyła p. Zofja Grabowska z Nowogomiasta, Klub sportowy „Sparta“ Nowe miasto,
2. miejsce zdobyła p. Elżbieta Pijaczyńska, „Sparta“ Nowe miasto,
3. miejsce zdobyła p. Grabowska Wiktoria, „Sparta“ Nowe miasto,
1. miejsce zdobył p. Dembowski Paweł, Tow. Powst. i Wojaków Lubawa,
2. miejsce zdobył p. Pijaczyński Ignacy, K. S. „Sparta“ Nowe miasto,
3. miejsce zdobył p. Rzepka Walenty, Tow. Powst. i Wojaków Tylica.

Komendant Pow. Przysp. Wojsk. (—) Czerwiński, por.

Niepotrzebne zgrzyty!

Lubawa. Już dziś nie pora dać obszerniejszego opisu o przebiegu uroczystości 10-lecia przyłączenia Pomorza. Obchód był nader piękny, podniosły i radosny. Jeżeli część tegoż jednak została zamącona, to winien temu występ pewnego pana, który — zadając już wprost gwałt sobie w jego ocenie, określić jesteśmy zmuszeni jako niewłaściwy i nietaktowny. Sprawa ta ma następującą osnovę. Ponieważ, jak ogólnie wiadomo, zdania i sympatie odnośnie do pewnych wybitnych osobistości w Polsce są podzielone i jedni mają specjalne przywiązanie do jednych, a drudzy do innych mężów, Komitet, aby uniknąć wszystkiego, co może drażnić tego rodzaju uczucia i nie dać jednej i drugiej stronie żadnego powodu do niezadowolenia, uchwalił, sądząc, gdzie miały się odbyć uroczyste akademie — przyzobaczyć tylko podobną P. Prezydenta Rzeczyplitej oraz Orła Polskiego. Na to byli wszyscy zgodni i zdawało się, że tym sposobem już zaradziło się wszelkim możliwym niesnaskom. Lecz nikomu nie przeszło ani przez myśl, aby się mógł znaleźć jeszcze mimo to człowiek i to jeszcze wykształcony, któryby był zdolny, tak lojalnie i dobrze obmyślany pomysł zepsuć niedorzecznym swym wy-

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ.

69

(Ciąg dalszy.)

— Bardzo słusznie! Postaram się o to, aby mu dano jeść i pić i aby mu na niczem nie zbywało.

— Jaśnie pani nie chce go sama zobaczyć?

— Naturalnie! Maszę się od niego dowiedzieć wszystkich szczegółów tego okropnego wypadku. Ach, ileż to nieszczęścia na świecie i w chacie i w pałacu! Przeprowadź dziecko to do przedpokoju!

Po chwili wyszła Irena na korytarz i ujrzała tam dziecko, które wniesiono razem z jego wózkiem.

Na widok kaleki krzyknęła przerażona.

— Boże Wielki! Jakiż to nieszczęśliwy chłopiec!

I z najgłębszą litością patrzyła na dziecko, którego ramiona pokryte były okropnymi ranami. Marceli, okryty łachmanami, nie miał rękawów, bo rany, sztucznie wywołane, miały wzbudzać miłosierdzie ludzi. Do wózka był przywiązany w ten

sposób, że zdawał się być pozbawionym obydwóch nóg; młodzieńca zaś jego twarzyczka była żółta i zniszczona strasznie cierpieniem. Oczy jedynie zachowały dawniejszy blask i miały tak dziwny wyraz łagodności i smutku, że serce Ireny zaczęło mimowoli silniej uderzać.

Chłopiec patrzył na nią w niemym zachwycie. Twarz tej pięknej kobiety wydawała mu się znajomą i przypominała tę, którą widział w swoich snach. I jego serduszek biło mocno, jak gdyby w przecieczu jakiejś wielkiej radości, której nie umiał sobie wcale jednak wytłumaczyć.

Czy to wszystko było także snem?

Ów zamek wspaniałą — mnóstwo wonnych kwiatów, sklepiony pokój, ozdobiony zwierciadłami i licznymi obrazami, a mianowicie ta piękna pani, podobna do jakiejś nadziemskiej istoty — czy to mogło być rzeczywistością?

Nareszcie przerwała Irena długie milczenie.

— Ile masz lat, moje dziecko? — zapytała łagodnie.

— Nie wiem, może ośm lub dziewięć!

— Nie wiesz tego dokładnie?

— Nie, pan!

— Jakże to być może?

— Kalot nie chciał mi tego powiedzieć. On też nie był moim ojcem!

— Więc nie znasz swoich rodziców?

— Nie!

— I nie wiesz, jak oni się nazywali?

— Nie! Nie wiem nic!

— Więc byłeś bardzo jeszcze mały, gdy ich straciłeś?

— Tak, miałem może trzy albo cztery lata.

— Czy umarli oboje?

— Nie wiem!

— W jaki sposób straciłeś ich?

— Nikt mi tego nie powiedział!

— I nie przypominasz sobie nic?

— Prawie nic, bo przecież byłem bardzo jeszcze mały.

— Biedne dziecko! — szepnęła Klotylda ze łzami w oczach.

Irena także niezmiernie czuła się wzruszoną, nie wiedząc właściwie, dlaczego. Mimowoli przyszedł jej Marceli na myśl.

I on mógł być opuszczonym i żyć w nędzy, tak, jak ten nieszczęśliwy chłopiec. (C. d. n.)

stąpieniem. A jednak tak się stało. P. Łukasik, nauczyciel tutejszego gimnazjum, bez wiedzy komitetu przyniósł na salę z sobą obraz marsz. Piłsudskiego i po przesunięciu orla, postawił go prawej stronie. Obraz z orłem zaś postawił przed mównicą, który przy manipulacji dalszej spadł i się potłukł. Nietakt i samowola p. Łukasika sprawiła to, że ani przemówienia p. Kasaty ani śpiewu mieszanego chóru już nie było. — Zrobiło się przykre widowisko.

Występ tego „bohatera“ spowodował wielkie rozgoryczenie wśród zebranych i tylko rozważanie członków komitetu zawdzięczać należy, że nie doszło do przykrych scen. Z powodu tego zajścia nie udało się też akademii wieczorna, na którą ludność nie poszła w tej mierze, nie chcąc, ażeby ją spotkał ponowny wypadek.

Ludność Lubawy czeka, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie kuratorjum. Bo cała opinia publiczna Lubawy zgodna jest w tem, że człowiek, który swą nierozważką, nietaktem i samowolą popuszczył w znacznej części nastroj radości tak pięknej i wspaniałej uroczystości, spotkać winna za to dotkliwa kara.

Sprawa Wyższych Kursów Naucz.

Lubawa. Po wysłuchaniu zainteresowanych koleżanek i kolegów na ostatnim zebraniu zdecydował się zarząd Stow. Chr. Nar. Naucz. Sz. Pow. rozpocząć pracę przygotowawczą dla osiągnięcia kwalifikacji Wyższego Kursu i to z przyrody, matematyki, geografii i ewent. historii. Planem i objęte będą wykłady z pedagogiki, przygotowujące do drugiego egzaminu.

Otwarcie kursu z wykładem wstępnym z pedagogiki dla wszystkich słuchaczy nastąpi w sobotę, dnia 1 marca rb. od godz. 15 w seminarjum naucz. w Lubawie na salce czwartego kursu, gdzie nastąpi wspólne ustalenie dogodnego dla słuchaczy czasu na przyszłe wykłady. Przewidziane są soboty wgl. niedziel.

Zarząd „Stowarzyszenia“ spodziewa się, że udział będzie liczny, ro obniża koszt, które można dopiero ustalić po rozpoczęciu pracy.

Po otwarciu kursu o godz. 17-tej zebranie Koła miejscowego w lokalu p. Zielińskiego ulica Grunwaldzka. Zarząd.

Z oświaty pozaszkolnej pow. lubawskiego.

Wizytacja: W dniu 21 bm. Rada Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu p. H. Błażewski dokonał wizytacji kursów wieczorowych dla dorosłych w Lipinkach, Krotoszynie, Szwarcenowie, Łąkorzu i Lekartach oraz nowopowstałej świetlicy w Łąkorzu.

Nowa placówka oświatowa: W dniu 26 bm. odbędzie się otwarcie i poświęcenie nowej świetlicy w Gryzlinach.

Echa obchodu 10-lecia oswoobodzenia Pomorza.

Wielkie Bałowski. Uroczystość wspomniana rozpoczęła się w sobotę wieczorem capstrzykiem, w którym brały udział towarzystwa: „Młodzieży“, „T. C. L.“, „Straż pożarna“ oraz szkoła.

Pochód ten był prawdziwą manifestacją narodową. Druga część tego obchodu odbyła się w niedzielę i rozpoczęła się uroczystą akademią, na której okolicznościowe przemówienie wygłosił miejsc. nauczyciel p. Pitecka. Młodzież i dzieci wykonały szereg deklamacji i kilkanaście pieśni pod batutą kier. szkoły p. Peatki. Po odśpiewaniu „Boże, coś Polskę“ wyruszone mimo niesprzyjającej pogody, pochodem przez wieś do ogniska i tu po odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ pochód rozwiązano.

Potem na sali p. Kozikowskiego odbyła się wesoła zabawa, przy dźwiękach orkiestry amatorskiej z miejsc. młodzieży. Dodać należy, że prawie wszystkie okna oprócz trzech były oświetlone i dekorowane nalepkami „Pomorzanie Ojczyźnie“. Tą drogą pragnę podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia powyższej uroczystości, zasypiając im staropolskie „Bóg zapłać“.

Obchód 10-lecia.

Niem. Brzozie. Nicodzielne chwile przeżywało Niem. Brzozie 16 bm. Spokojna zazwyczaj wioska ożyła, Niemieckie Brzozie pokazało nazewnątrz, że myśli i czuje po polsku.

W niedzielę przed poł. odbyło się uroczyste nabożeństwo z „Te Deum“ i odśpiewaniem „Boże, coś Polskę“, na które podążyła szkoła Kółko Rolnicze i Kółko Śpiewackie ze sztandarami, Stow. Młodz. Kat. oraz Straż Pożarna. O godz. 6-tej odbył się pochód przez całą wioskę. Brały w nim udział wyżej wymienione Towarzystwa oraz ludność miejsc. Przy huku strzałów, świetle lampionów i pochodni z orkiestrą na czele posuwał się barwny korowód przez iluminowaną nalepkami i świeczkami wieś. Po rozwiązaniu pochodu odbyła się na sali p. D. akademja, przeplatana śpiewem miejsc. chóru mieszanego „Chopin“ pod batutą p. Iwickiego, deklamacją dzieci szkolnych, przemówieniami miejsc. ks. Proboszcza i nauczyciela p. Krakowiaka. Szczupła salka nie była w stanie pomieścić wszystkich, lecz w tłoku i ścisłości trwali zebrani przez dwie godziny, przeżywając szczególnie podczas podniosłego przemówienia ks. Prob. jeszcze raz wszystkie radośne oraz smutne chwile ubiegłych 10 lat. Niejedno oko zabłysło łzami, a słobowanie: „Nie rzucim ziemi“ zdawało się mury rozsadzać. Na zakończenie odegrało Tow. Młodz. Kat. obrazek sceniczny, osnuty na tle wydarzeń wielkopolskich z roku 1918: „Oto dzień chwały“. Następnie zabawa ludowa dopełniła całości.

Niestety, jak zawsze, tak i w tym uroczystym dniu, część poważnych obywateli, których bodaj nie wzruszył nie zdoła, nie oświetlając domów, „świecić“ za to swoją nieobecnością. Szczególne zaś uznanie należy się przewodniczącemu komitetu p. L. za wszelkie zabiegi i starania około urządzenia obchodu.

Pożar.

Sugajenko. W niedzielę, dn. 23 bm. wybuch pożar w stodole rolnika p. Teofila Sarnowskiego w Sugajenku. Pastwą płomieni padła stodoła wraz z całym zapasem zboża. Na miejsce pożaru przybyły dwie Ochotnicze Straże Pożarne, miejscowa oraz ze Sugajna, którym jedynie zawdzięcza się ocalenie domu mieszkalnego.

roszkodowany nie był wcale ubezpieczony. Przyczyna pożaru dotychczas niewyśledzona.

Obchód 10-lecia niepodległości Pomorza.

Grodziczno. Uroczystość 10-lecia wyzwolenia Pomorza obchodzono w naszej wiosce bardzo wspaniale. Dnia 15 bm. o godz. 6 wiecz. odbył się capstrzyk, który ruszył od szkoły powszechnej przez wioskę, zatrzymując się przy ogniu, gdzie nastąpiło przemówienie p. naucz. Janickiego z Grodziczna, zakończone okrzykiem na cześć Najj. R. P., P. Prezydenta i Pomorza, poczem nastąpiło odśpiewanie pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ i rozwiązanie.

W niedzielę o godz. 8,30 nastąpiła zbiórka Tow. i korp. przed szkołą w Grodzicznie, poczem wymaszerowano do kościoła.

Po nabożeństwie nastąpiła zbiórka przed kościołem. Przemówienie o dziejach Pomorza aż do lat ostatnich wygłosił p. Wójt Małolepszy z Grodziczna. W końcu przemówienia wniósł p. Wójt okrzyk na cześć Najj. R. P., P. Prezydenta i Pomorza, poczem odśpiewano „Rotę“. Następnie ruszył pochód w tym samym porządku przez wioskę. Nastąpiła defilada, która wypadła imponująco. Przewodzącym oznaczył się nowo utworzony oddział kosynierów, składający się tylko z starszych obywateli, którzy upiększyli całą uroczystość. Po defiladzie i deklamacji dzieci szkolnych z Grodziczna nastąpiło rozwiązanie pochodu. Po południu odbyła się zabawa ludowa.

O obchodzie 10-lecia niepodległości Pomorza.

Grabowo. Chcę podać kilka słów o przebiegu uroczystości 10-lecia oswoobodzenia Pomorza, którą i u nas, jako w najbardziej wysuniętej placówce, obchodzono. Grabowo, oprócz dwóch mieszkańców, jest nawskroś polskie i katolickie. Duch za to stały u pewnych osobistości. Zabiegi celem wzmocnienia go są wprost bezcelowe. Niech Szan. Czytelnicy osądzą sami i ocenią z jednej strony bezcelowość pracy, a z drugiej opoczystość serca i niedostępność osobistą. Dnia 12-go bm. zwołano zebranie wszystkich towarzystw celem omówienia obchodu tak wznioślejszej uroczystości. Zebrano się oprócz młodych, aż 5 starszych obywateli, nie do radzenia, lecz ciekawych, co radzone będzie, ażeby potem plotki roznieść po całej gminie, ile to lub owo towarzystwo „czyste“ wypilo. Porozumienia więc tak jak żadnego nie osiągnięto. Obrano Komitet, lecz ten pozostał martwy. Dalszy przebieg obchodu był następujący: Dnia 16-go bm. rano odegrano pobudkę, nie na galerji kościelnej, jak po inne lata, lecz na środku wioski. O godz. 9 i pół zbiórka Towarzystw na nabożeństwo, w którym wzięły udział organizacja Polsko-katol. Młodzieży, Tow. Powst. i Wojak., Straży Pożarnej i Kółka Roln. z Grabowa i Wałdyk. Tu zaznaczyć trzeba, że przy zbiórce Tow. P. W. i Kółka Roln. nie można było zebrać odpowiedniej liczby do niesienia wieńców na grób bohatera i obrońcy wiary i języka polskiego, męczennika, który karę więzienną za polski paclerz osiadywał, śp. ks. prob. Pełki, co zaś do udziału publiczności, to ubolewać należy i wprost wstydyć się trzeba. Po nabożeństwie udano się pochodem na grób wyżej wspomnianego ks. Proboszcza, gdzie złożono wieńce. Podczas tej ceremonji zabrał głos działacz i dzielny polak tut. Sołtys, który w krótkich, lecz treściwych słowach skreślił pracę i zasługi śp. ks. prob. Pełki, przystając do wszystkich przebyte czasy na posterunku pasterza dusz ludzkich, szycykan oraz poniewierki, zadawane mu przez szpicliów pruskich i podczas wojny światowej przez wojsko niemieckie, przyrzekając zachować posiane przez niego ziarno narodowości i wiary. Poczem odmówiono wspólną modlitwę za spójk Jego duszy. O godz. 17 zbiórka, niby poważeczna, lecz tylko tych kilku członków organizacji; przywołanie wojska, wkraczającego do naszej wioski, przemowa, podziękowanie i pochód z pochodniami przez całą wieś, poczem akademja, odczyt przez kier. szkoły, p. Dejewskiego, dalej przedstawienie i wspólna zabawa. Nadmienić wypada, że tak, jak z rana, tak i później gapiów było pełno, lecz do brania udziału mało. Salka nasza, choć nie duża, świeciła pustkami, oprócz jednego jedynego gospodarza, kilku niewiast i dzieci, a reszta gdzie? Oto bawili się w drugiej karczmie, wysmiewając i szydząc z tych, którzyby radzi przyczynić się do zmanifestowania naszemu odwiecznemu wrogowi, żeśmy tu sercem i duszą Polacy, lecz wstyd, lęk, wyzywiska i wytykanie palcami odstręczyli ich od brania udziału.

Od redakcji: Jeżeli tak jest, jak Szan. Korespondent nam opisuje, to Grabowo doprawdy zasłużyło sobie na publiczne zawstyżenie i napiętnowanie.

Pomór i zaraza świni.

Bielice. W zagrodzie p. Rotha w Bielicach stwierdzono urzędowo pomór i zarazę świni.

Lubawa. U p. Dakowskiego w Lubawie stwierdzono urzędowo pomór świni.

Z Pomorza

Obchód 10-lecia przejęcia Pomorza.

Radoszki. W naszej wiosce obchodzono 10-lecie nader uroczyste. Za staraniem naszego kochanego Ks. prob. Ledóchowskiego oraz miejsc. grona nauczycielskiego z kierow. szkoły p. Bojthem na czele, rozpoczęto uroczystość o godz. 18-tej. Na czele pochodu kroczyła orkiestra kolejowa zw. urzędniczką miejsc., potem działwa szkolna z lampionami, Tow. Powst. i Wojaków, Stow. młodzieży męskiej i żeńskiej, Tow. Ludowe oraz Kółko Rolnicze, ze swemi sztandarami. Przemaszerowano przez wioskę, a raporty i defiladę odebrał miejsc. Ks. Proboszcz w otoczeniu przybyłych gości. Następnie w przepełnionej publicznością klasie odbył się akt uroczystościowy. P. Kierow. szkoły wygłosił słowo wstępne, udzielając pozamiejscowemu referentowi głosu, który podał historję Pomorza, zachęcając przedewszystkiem młodzież i działwę do poświęcenia i pracy dla Ojczyzny. Potem Kierow. szkoły przedstawił moment wkroczenia polskich żołnierzy na ziemię pomorską. Na zakończenie miejsc. ks. Proboszcz streścił w obszernym referacie przebieg dnia uroczystościowego. Hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła“ zakończono uroczystość. Wieczorem palły się ognie na prastarych okopach Jagiellońskich, jak w Radoszkach i Gutowie.

Mandaty karne.

q Lidzbark. W ub. poniedziałek padał w Lidzbarku istny deszcz mandatów karnych na kupców i rzemieślników. Mandaty te zostały wysłane przez Sąd Grodzki na wniosek kierownictwa Szkoły Dokształcającej. Wszyscy kupcy i rzemieślnicy powinni swoich uczniów posłać do szkoły dokształcającej i to w takim czasie, który wyznaczono przez kierownictwo. Niestety, pracodawcy nie zawsze to uczynili, nieraz z bardzo ważnych powodów, zapominając jednakże usprawiedliwić nieprzybycie ucznia na lekcję. Sąd wymierzył kary zbyt wysokie. Jeden z pracodawców opłacił ma tylko „skromną sumkę“, 1,200 zł. inny 600 zł. i t. d. względnie otrzymał mają w razie niezapłacenia kary tej areszt, licząc za każde 5 zł jeden dzień aresztu. Wymiar tej kary w dzisiejszych bardzo ciężkich czasach dla kupiectwa, jak i rzemiosła jest dla wszystkich straszny ciosem. Większość też wszystkich ukaranych wniosła odwołanie, żądając równocześnie przeprowadzenia rozprawy sądowej.

Coś o kontroli gospodarki leśnej.

o Działdowo. Niejakas Anna Mazur, wdowa w Białutach, posiada 3 morgi lasu młodocianego, z którego wycięła kilka sosen do użytku w swem gospodarstwie. Miała jednakże nie szczęście, gdyż w ostatnim czasie zjawił się u niej komisarz, dozoruujący lasy, który jej oświadczył, że za wycięcie drzew bez zezwolenia grozi jej kara 50 zł. Podobny los spotkał i wdowę Rozalję Jankowską z Białut, która ze swego około 100 morgowego lasu również wycięła kilkanaście drzew do własnego użytku. Jeżeli wyżej wymienionym wdowom grozi kara za wycięcie kilkanaście drzew z kilka wgl. z kilkadziesiąt morgowego lasu, to co dopiero powiedzieć o masowem wycinaniu drzewa z majątności Koszelewki, której właścicielem jest p. Dzierżykraj-Morawski, posiadający przeszło 2000 morgów lasu. Przechodnie dworca kolei Tuczki, skąd wywożone jest drzewo, nie mają wątpliwości, że uprawiany jest tu handel drzewem na większą skalę, natomiast mają wątpliwości, czy p. M. na trzebień lasu posiada zezwolenie p. Komisarza lub innych wladz? Kiedy już mowa o trzebień lasów, to nie należy grozić karami wdowom, posiadającym kilka wgl. kilkadziesiąt morgów lasu i wycinającym drzewo bez zezwolenia li tylko dla własnego użytku, ale zakazać wycinania lasów tym, którzy czynią to na wielką skalę i w celach zarobkowych. Takie masowe wycinanie młodocianego lasu przeprowadzano i w majątności Grodzki, o czem pisanu w roku ub. w gazetach i podobno przeciw temu wpłynęły skargi do Urzędu Gieskiego, lecz dotychczas nie wiadomo, ażeby ktoś wkroczył w to i zapobiegł owej gospodarce leśnej. Może teraz, gdy prowadzi się ścisłą kontrolę nad gospodarką leśną wdów, posiadających b. małe obszary lasów i w powyższych wypadkach wkroczą miarodajne czynniki i zabronią trzebień lasów w celach zarobkowych.

Sensacyjna rozprawa karna przeciw Ołdakowskim.

Lubawa. Dziś o godz. 9,30 przed poł. rozpoczęła się rozprawa karna przeciw Ołdakowskim, którzy przesiadywali w więzieniu śledczym w Lubawie od 15 lutego ub. r.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu Okręgowego p. Lipiński, przy udziale sędziów Okręg. p. Bukińskiego i sędziego Grodzkiego p. Łazarewicza. Protokół prowadzi p. aplikant Gwóźdź, oskarża p. prokurator Wiziński. Obroncą oskarżonych jest p. mec. Paschalski z Warszawy, mając do pomocy asystenta. Powództwo w imieniu p. Zajdla wniósł p. mec. Suhra.

Po stwierdzeniu personalij oskarżonych przystąpił sąd do odczytania aktu oskarżenia, który jest tak obszerny, że czytanie tegoż trwało 2 i pół godziny. Z treści aktu oskarżenia wynika, że oskarżeni mają b. bujną przeszłość. Sama zaś sprawa budzi wielkie zainteresowanie. Publiczności, przystępującej się, jest b. wiele. Po oskarżonych nie widać przycięcia. Oskarżony już podczas odczytania aktu oskarżenia od czasu do czasu miał zadawalającą, pełną uśmiechu minę. Sam akt oskarżenia zarzuca oskarżonym b. dużo przestępstw, do czego oczywiście oskarżeni się nie przyznają. Oskarżony w długim przemówieniu stwierdził na samym wstępie, że znajduje się niewinnie na ławie oskarżonych, a raczej wystąpić musi w roli pokrzywdzonego. Nie przyznaje się do wymuszania od świadków podpisów na zaręczeniach w miejsce przysięgi, doniesienia zaś do prokuratury i innych władz robił z całą świadomością w przekonaniu, że był pokrzywdzony przez swych dzierżawców. Z ubolewaniem stwierdza, że zarzut, mu poczyniony w akcie oskarżenia, jakoby nie miał maturoj, jest niesłuszny, a na dowód podaje, że ma za sobą studia akademij rolniczej w Tabrze, w Czechostowacji, zaś majątek odziedziczył po ojcu, który był właścicielem 3 majątków w b. Kongresówce. Również oskarżona, która współdziałała z mężem, do winy się nie przyznaje.

Jako pierwszego świadka przesłuchał sąd kowala Bolesława Wiśniewskiego z Mszanowa, dawniej zatrudnionego w majątku Straszewy, który zeznał na okoliczność, że dał p. Zajdłowi w pewnej sprawie zaręczanie w miejsce przysięgi, które jednakże po 2 dniach wycofał. Świadcowi stawili różne pytania, tak Sąd, jak i p. Prokurator i obrońca, oskarżonych. Samo zeznanie świadka nie wniósł do sprawy nic nowego.

O godz. 2,30 zarządził p. Przewodniczący przerwę do godz. 5 po poł.

Po przerwie obiadowej ogłosił p. Przewodniczący, że sąd postanowił przesłuchać oskarżyciela posiłkowego p. Romana Zajdla w charakterze świadka na jednym z posiedzeń w dniach następnych. Dalej został zaorzyszony jako świadek 66-letni robotnik leśny, Franciszek Jackowski, zatrudniony w Straszewach, który zeznał, że zna Ołdakowskiego od 7-miu lat. Świadek zapytany co do sprawy sprzątania siana na „wielkiej łące“ w Straszewach zeznał, że przypomina sobie, iż łąki kosili robotnicy p. Zajdla, jak i również robotnicy p. Ołdakowskiego względnie plenipotenta p. Aborowicza. Poza tem świadek nie wie wglądnie sobie nic nie przypomina. O godzinie 5,45 wygłosił p. Przewodniczący przerwę do dnia następnego, to jest do środy godz. 9-ej przed południem.

Z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Oświatowej w Toruniu dn. 19 lutego rb!

Toruń. Wojewódzka Komisja Oświatowa, złożona z przedstawicieli:

1. TCL. (Ks. prałat Dembek).
2. Kat. Stow. Młodzieży Polskiej (Ka. Fr. Zynda).
3. Związku Teatrów Ludowych (p. Ratajski).
4. Związku Obrony Kresów Zachodnich (p. Olech).
5. Związku Powstańców i Wojaków (p. Piwowarczyk).
6. Związku Strzeleckiego (p. inż. Szepety).
7. Przedstawiciele Związku Kół Śpiewaczych i „Sokoła“ byli nieobecni).

obradująca pod przewodnictwem p. Karatora Okręgu Szkolnego Pomorskiego po szczegółowym zapoznaniu się z organizacją, rozwojem i potrzebami oświaty pozaszkolnej na Pomorzu powzięta następujące rezolucje:

1. Wojewódzka Komisja Oświatowa, znając dokładnie warunki oświatowe i kulturalne na Pomorzu oraz doceniając konieczność intensywnego poprowadzenia oświaty pozaszkolnej, uznaje za celowe przeprowadzenie prac z tego zakresu za pośrednictwem powiatowych referentów oświatowych. Praca referentów oświatowych, wykonywana przy pomocy przewidzianych nauczycielstwa różnego rodzaju szkół, przy współudziale w wielu wypadkach Duchowieństwa, pod kontrolą Władz Szkolnych i przy pomocy Samorządów i Towarzystw, nie ma w założeniu swym ukrytych celów politycznych i jest pomyślana jako słuszne rozwiązanie tak ważnego dla Pomorza zagadnienia, a stała się ona wzorem do naśladowania dla Województwa Śląskiego i Poznańskiego.

2. Wspaniały rozwój kilkumiesięcznej pracy oświatowej, prowadzonej przy pomocy powiatowych referentów oświatowych, a wyrażający się wielką liczbą kursów wieczorowych (257 kursów o 6,776 słuchaczach i prawie 30,000 godzin wykładowych), nowopowstałych świetlic (20), czytelni (32) i bibliotek (48), przedstawiający się wzmocnioną akcją odczytową, ożywieniem działalności teatralnej i chóralnej, organizacją szkół dla dorosłych (2), ochronek (4), domów ludowych (4 zapoczątkowane) oraz pomocą, okazaną różnym towarzystwom, komitetom obchodowym, wycieczkom i t. p., w połączeniu z pomocą materialną i moralną Naczelnych Władz Szkolnych, Samorządowych i Towarzystw kulturalno-oświatowych, wskazuje, że akcja oświaty pozaszkolnej została zapoczątkowana należycie, z pełnem zrozumieniem potrzeb społecznych i oświatowych i jako taka winna być nadal w ten sam sposób kontynuowana.

3. W dążeniu do takiego rozwiązania zagadnień oświaty pozaszkolnej powinny skupić swoje wysiłki wszystkie organizacje społeczne i oświatowe, istniejące na Pomorzu i powaga swoja oraz współpracą przyczynić się do tego, by praca oświatowa była prowadzona na naszym terenie w duchu odpowiadającym potrzebom i uczuciom ludności pomorskiej.

Układ likwidacyjny z Polską w komisji Reichstagu.

Berlin. Połączone komisje Reichstagu dla spraw zagranicznych i budżetowa obradowały 22 bm. przez cały dzień nad układem likwidacyjnym z Polską. Rząd Rzeszy wypracował memoriał, który przedłożył komisjom. Memoriał ten zbija wywody opozycji i tłumaczy powody, dla których rząd Rzeszy domaga się równoczesnego załatwienia ustawy ratyfikującej plan Younga i umowę likwidacyjną z Polską. Przebieg obrad został uznany za poufny. Obrady odroczone do wtorku, ponieważ min. Curtius zajęty był uroczystościami, związanymi z wizytą kanclerza Schobera.

Ostatnie wiadomości.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych między Polską a Rumunją.

Warszawa. Dziś nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego między Polską a Rumunją zawartego dnia 24 października r. 1929. Wymiana dokumentów nastąpiła między ministrem spraw zagr. Augustem Zaleskim, a posłem rumuńskim Cretinim.

Posiedzenie Izby francuskiej.

Paryż. Dziś odbyło się posiedzenie Izby francuskiej, na którym nowy premier wygłosił deklarację rządową, w której zaznaczył, że rząd kontynuować będzie politykę zewnętrzną poprzedniego rządu i w Londynie i w Genewie, oraz że dążyć będzie w myśl Ligi Narodów do utrwalenia pokoju. Aż dotąd głosowanie nad deklaracją rządową nie nastąpiło.

Nowa konstelacja polityczna w Europie.

Praga. Dziennik „Slovak“ pisze, że wizyta Schobera we Włoszech i Niemczech ma na celu

stworzenie nowej konstelacji politycznej w Europie. A mianowicie Mussolini dążyć ma do utworzenia bloku Niemiec, Austrii, Węgier, jako przeciwwagi dla Francji. Dziś o godz. 9,25 powrócił Schober do Wiednia, na dworcu owacyjnie powitany przez ludność.

Ruch towarzyszy.

Nowemiasło. Walne zebranie Tow. Śpiewu „Harmonia“ odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu p. Bony z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenia.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania oraz zebrania miesięcznego.
3. Wybór prezydium walnego zebrania.
4. Sprawozdanie ustępującego zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz udzielenie pokwitowania temuż.
5. Wybór zarządu i Komisji Rewizyjnej.
6. Uchwalenie budżetu na rok 1930.
7. Komunikat.
8. Wolne głosy.

Zaprasza się wszystkich członków czynnych tak i nieczynnych oraz sympatyków.

Nowemiasło. Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w sobotę, dnia 8-go marca rb. o godz. 8 mej wieczorem w lokalu posiedzeń (Hotel Polski). Uprasza się o kompletne przybycie.

Dobry humor Pana Prezydenta.

Z pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Toruniu podajemy charakterystyczne momenty, świadczące o zdrowym humorze naszej Głowy państwa.

Na Strzelnicy Bractwa Kurkowego z uśmiechem zażartował p. Prezydent: „No, to jestem między królami, nie wiem tylko, czy mnie Panowie przyjmą, bo ja jestem tylko prezydentem“.

Gdy po strzeleniu, starodawnym zwyczajem, podano P. Prezydentowi Rzplitej puhar wina, teazę, smakując, zapytał „Czy zawsze po strzeleniu takie wino dają“?

Kiedy p. Prezydent zobaczył ślad swego strzału na tarczy królewskiej i stwierdził, że jest gorzej niż króla Augusta, dorzucił żartobliwie: „No, jak na Prezydenta, wystarczy“.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 24. 2

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	17.75—18.25
Pszenica biała	32.50—33.50
Jęczmień browarowy	23.00—25.00
Owies	15.50—16.50
Mąka żytnia 70 proc.	30.00—
Mąka pszenna 65 proc.	52.00—56.00
Otręby żytnie	12.00—13.00
Otręby pszenne	14.75—15.75

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

Za tak liczne wieńce, kwiaty i dowody współczucia, okazane nam w wielkim naszym smutku z powodu śmierci naszej najukochańszej córki s. p.

Kunegundy Miąskowskiej składamy na tej drodze Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostram Miłosierdzia, P. Dr. Wernerowi, Stowarzyszeniu Dzieci Marji, wszystkim Krewnym i Znajomym oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłej naszej, serdeczne

Bóg zapłać!

Bratjan, w lutym 1930 r.

RODZINA.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy w Nowemmieście poszukuje

30 kamieniarzy

do wytłoczenia półbruczki i brukowca. Ponadto zakupuje się

duży kamień,

nadszający się na bruk z dowózką na szosę z Nowogomiasta do Łak. Nowemiasło, dnia 25 lutego 1930 r.

Starosta Powiatowy:

A. Bederski.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 28. II. rb. o godz. 13 po połudn. będę sprzedawał w Nowemmieście wybudow. u p. W. Müllera za gotówkę najwięcej dającymu:

3 krowy, 7 świń po pół ctr., 3 cielaki, i bryczkę i 1 centryfugę.

Nowemiasło, dnia 26 lutego 1930 r.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

320.

Przymusowy przetarg.

W czwartek, dnia 6 marca rb. o godz. 10-ej sprzedawac będę w Lidzbarku najwięcej dającymu za gotówkę:

I nową szafę do rzeczy.

Zbiórka kupców na Nowym Rynku.

Lidzbark, dnia 24 lutego 1930 r.

Zamojski, kom. sądowy w Lidzbarku.

518

PRZYMUSOWY PRZETARG.

W czwartek, dnia 6 marca rb. o godz. 13-tej sprzedawac będę w Lidzbarku najwięcej dającymu za gotówkę:

I wóz roboczy i 1 jałówkę.

Zbiórka kupców na targowisku za małym dworcem.

Lidzbark, dnia 24 lutego 1930 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

724.

Przymusowy przetarg

W czwartek, dnia 6 marca rb. o godz. 14-tej sprzedawac będę w Lidzbarku najwięcej dającymu za gotówkę:

1 kuchnię żelazną, 3 piece żelazne, 1 sieczkarnię, 6 umywalk (dżbanek i miednica Isjansowe)

Zbiórka kupców na Nowym Rynku.

Lidzbark, dnia 24 lutego 1930 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

929

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 6 marca rb. o godz. 16-tej sprzedawac będę w Lidzbarku najwięcej dającymu za gotówkę:

2 lustra z konsolekami i 1 szafę do rzeczy.

Zbiórka kupców na Placu Hallera obok Hotelu Centralnego.

Lidzbark, dnia 24 lutego 1930 r.

Zamojski, kom. sądowy.

Zdolnych agentów

na stałą posadę poszukuje

Firma „Singer“,
Brodnica, Kamionka 2.

Służąca

może się zgłosić z dniem

1-go marca.
Regłowa, Kurzętnik.

Clou Karnawału

w czwartek, dnia 27 lutego 1930 r.

na dużej sali HOTELU POLSKIEGO
w Nowemmieście

już od godziny 8-mej wieczorem

KONCERT
DANCING
KABARET

Sala dobrze ograna!

Wstęp tylko 1.— zł.

878.

Przymusowy przetarg.

W sobotę, dnia 8 marca rb. o godz. 10-tej sprzedawac będę w Małym Leźnie wybudowanie najwięcej dającymu za gotówkę:

I bieleżniarkę.

Zbiórka kupców w oberży Duże Leźno.

Lidzbark, dnia 24 lutego 1930 r.

Zamojski, komornik sądowy w Lidzbarku.

LICYTACJA.

Z powodu zdania dzierżawy majątku łtowo, pow. Działdowo sprzedawac będę

w Środę, dnia 12-go marca 1930 r. o godz. 10 przed południem

cały żywy i martwy
inwentarz

najwięcej dającymu za gotówkę.

Giese, łtowo.

UCZNIĄ

poszukuję od zaraz
Kazimierz Górski,
skład kolonjalny i artykuły budowlane
Nowemiasło, ul. Mostowa 3.

Zgubiłem

papierów wojskowe,
które wnieważniam.
Feliks Spiżewski,
Rumian.

Dnia 6 marca rb. rozpocznie się najdłuższe ciągnięcie, bo trwające cały miesiąc

V klasy 20 Loterii Państw.

Największa wygrana 750 000 zł.

Ceny: ćwiartka losu dla nowonabywcy 50 zł, dla posiadacza losu klasy poprzedniej 10 zł.

Losy są już do nabycia w kolekturze „DRWĘCA“ w Nowemmieście oraz filjach w Lubawie i Lidzbarku.

Okazja! Okazja!

Poleca się:

bielskie materiały na ubrania i kostjomy wyjątkowo po cenach fabr. i dogodnych warunkach watowane kołdry, — wierzchnie koszule w ładnych deseniach

po cenach zakupu

DOM HANDLOWY, Lidzbark,
Plac Hallera 25.

DRZEWO do przetarcia

w każdej ilości i na poszekaniu przyjmuje tartak

„Frankpol“,
Nowemiasło.

Polecam do siewu

jęczmień

gambryaus, dwurzęd. II gł odsiw, dający na wszystkich glebach, najwyższe plony, wytrzymuje suszę,

Gwies niemierczański najwcześniejszy Iszy odsiw, na plaski b. plenny, **cena 15 proc. nad giełdę.**

A. Trusczyński,
Pomierki.

Stow. Młodzieży Męsk Tomaszewo

urządza w niedzielę, dnia 2-go marca r. b. o godz. 6 wiecz. na sali p. Schimmlerfenniga

zabawę taneczną

na którą uprzejmie zaprasza Zarząd.

W niedzielę, dnia 2-go marca rb. odbędzie się

ZABAWA taneczna

na sali p. Kozikowskiego w W. Bałówkach.

Początek o godz. 5-tej po poł.

O liczny udział prosi Zarząd.

Tow. Pow. i Wojaków

na parafę Zwiniarz

urządza w Świniarciu na sali p. Czaplńskiego, w czwartek, 27 lutego o godz. 18 wieczorem karnawałowy, połączony z przedstawieniem:

„Śluby Panieńskie“,

na który sympatyków z Lubawy i okolicy jak najuprzejmiej w imieniu Zarządu zaprasza

T. Kaczorowski, ref. oświat.

Baczność!

Śledzie

surowe świeże

na post. stale na składzie tylko skrzyniami, średnie od 1 ctr. do 1,15 ctr. netto 25.— zł skrzynia, duże od 25.—28.— zł skrzynia, szprotki, skrzynia 13 ft, 6,50 zł poleca w każdej ilości

Jan Żuralski,
Lubawa-Pomerze
Handel drobin, masła i jaj.

Wszelkie

DRUKI

wykonuje po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca“
w Nowemmieście.

DOM

z ogrodem

jest od zaraz na sprzedaż.

Gdzie? wskaże filja „Drwęca“ w Lubawie.

Sprzedaje okazjynie

tanio 1 „Fiat“ 501, limuzyna, bardzo dobrze utrzymana. 1 „Ford“ limuzyna typ 1926, 1 „Ford“ otwarty typ 1927, — 1 „Chevrolet“ ciężarowy 4-ro cylindrowy, 1 „Ford“ ciężarowy, najnowszy model, dobrze utrzymany.

Bracia Myka,
warsztaty reperac. auto-taksy
LIDZBARK, telefon 54.

Kaczory

„Pekingi“ oraz koguty

raz „Leghorn“ amerykańskie sprzedaje do chowu

Majątek Linowiec.

Panienka

potrzebna od zaraz do restauracji. Zgłoszenia z dołączeniem fotografii i warunków, do „Ogrodu Towarzystwa“ Lidzbark.

Mam wolne miejsce od I. IV. rb.

dla kowala

i ordynariusza z posytkami.

Graduszewski,
Maj. Tylicz.